

Po morderstwie Zabawa w „Esplanadzie“

Proces morderców Garncarzówny

KRAKÓW, 21.6. W trzecim dniu rozprawy przeciwko mordercom służącej Garncarzówny dokonano przesłuchania trójki oskarżonych. Przez długie godziny sędziowie wsłuchiwali się w zeznania tych ludzi, starając się wykryć istotne motywy zbrodni i wyłuskać ziarno prawdy w tych pełnych kłamstwa i fałszu oświadczeniach.

Podział ról w tej sprawie według trzeciego oskarżonego, Schenkirzyka, przedstawia się następująco: on miał zostawić na miejscu zbrodni fałszywe ślady plasteliny i zatrzeć ślady właściwe. Doniec miał ogłosić służącą, Bobrzecki zaś zrabować pieniądze. Schenkirzyk uważa Bobrzeckiego za swego przyjaciela. Za otrzymane po morderstwie pieniądze zapłacił długi, kupił kilka farb, a następnie poszedł na dancing do „Esplanady“. Schenkirzyk ogółem otrzymał 20 zł. od

Bobrzeckiego.

Po wyjaśnieniach oskarżonych, obrońca Schenkirzyka zgłosił wniosek o dopuszczenie na rozprawę utworów literackich oskarżonego, dla zapoznania się z nimi sądu, motywując ten wniosek tym, że odczytany utwór może rzucić ciekawe światło na psychikę Schenkirzyka. Trybunał odczytał decyzję w tej sprawie, a następnie przystąpił do przesłuchania świadków.

Wśród ogólnego napięcia na sali wchodzi główny świadek, dr. Nüssensfeld. Lekarz szczegółowo opowiada moment przybycia do mieszkanka i znalezienia zwłok zamordowanej służącej. Po bezskutecznym dzwonieniu, Nüssensfeld otworzył drzwi swoim kluczem i wszedłszy do przedpokoju, ujrzał pod lustrem na etażerce papierosnicę i rękawiczkę. Od razu domyślił się, że na mieszkankę urządzony został napad. W

salonie odnalazł zwłoki służącej. Dokonawszy tego strasznego odkrycia, lekarz zbiegł na dół, wołając stróża. Po przybyciu władz śledczych, doktor rozpoczął ustalanie brakujących mu przedmiotów. Stwierdził, że zrabowane zostały cztery złote zegarki ze złotymi łańcuszkami, wartości przeszło 1.000 zł., 150 sztuk złotych 20-dolarówek, 13.000 dolarów w banknotach oraz dwa pamiątkowe medale, posiadające jedynie wartość pamiątkową. Jak wiadomo, znaczną część pieniędzy zwrócono doktorowi.

Następnie dr. Nüssensfeld opowiada, w jakich okolicznościach poznał Bobrzeckiego, który przychodził do Izby lekarskiej, gdzie jego była sekretarką. Tam prawdopodobnie zbrodniarz dowiedział się o jego stosunkach do mowy i o jego majątku.

Po przerwie rozpoczyna swoje zeznania profesor Akademii Sztuk Pięknych, Fryderyk Pautsch. Określa on Schenkirzyka, jako ucznia wykazującego po czątkowo duże zdolności, który jednak później zmanierował się i zaczął malować coraz gorzej, za niedbując się w pracy. Schenkirzyk pozostawał pod silnym wpływem Bobrzeckiego i to miało fatalny skutek na jego twórczość. Kobiety malowane przez Schenkirzyka miały charakterystycznie niesamowitą trupią barwę twarzy. W stosunku do profesorów i kolegów Schenkirzyk był zawsze bardzo grzeczny i uprzejmy.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano zeznań dwóch pań, w których towarzystwie oskarżeni

studenci zabawiali się w Radziszowie na wycieczce, a następnie po morderstwie na dancingu w kawiarni. Obie panie nie przybyły na rozprawę, wobec czego odczytano tylko ich zeznania.

Świadek Dawidowska zeznała, że w poniedziałek, po zabójstwie, Schenkirzyk i Bobrzecki zjawili się u niej w biurze w jaknajlepszych humorach i umówili się na spotkanie o godz. 8-ej wieczorem, ażeby razem iść na dancing do „Esplanady“. Na schadzkę przybyli również w dobrym usposobieniu i mówili dużo o dokonanej zabójstwie. Kupili dodatek nadzwyczajny i z zainteresowaniem czytali przebieg zbrodni, przyczem Schenkirzyk przekręcał nazwisko denatki, Bobrzecki zaś nie umiał odczytać nazwiska dr. Nüssensfelda, nazywając go stałe Nisenwaldem, czy też Nisenbergiem. Około godz. 10-ej wieczorem całe towarzystwo udało się do „Esplanady“, gdzie Bobrzecki był w dalszym ciągu w znakomitym humorze, natomiast Schenkirzyk nagle oświadczył, że „to, co dziś przeżyłem, tego nigdy nie zapomnę“. Bobrzecki i Schenkirzyk porozumiewali się między sobą, pisząc do siebie karteczki, a raz nawet wyszli na rozmowę.

Jako ostatni świadek, w dniu wczorajszym przesłuchany był Henryk Wanat, aresztowany w związku z morderstwem. Wanat opisał, w jaki sposób wykopał z Dońcem złote dolary, ukryte na kopcu Kościuszki. Doniec groził mu, że jeśli zdradzi, to palną mu w łeb.

Rozprawa trwa.

Nieostrożność

Czy zamach samobójczy?

23-letni Mojżesz Janowski, bez zajęcia (Otwock), przyjechał przed dwoma dniami do kuzyna swego, Dawida Mojżesza Żarkowskiego (Nalewki 27), właściciela składku tiuli, koronek i wstążek. Janowski, jako bezrobotny, postanowił uczyć się wyrobu beretów i szali. Wczoraj spotkawszy kolegę, Abrahama Brodzucha (Nalewki 27), prosił go o pożyczeczenie 5 zł., które potrzebne mu były na kupno materiału. Brodzuch odmówił.

Rano, około godz. 5-ej, gdy wszyscy domownicy spali, Janowski wyszedł. Gdy Żarkowski obudził się, J.

oświadczył mu, że pragnie zacerpnąć świeżego powietrza i wychodzi na podwórze, przyczem zabiera klucze, ażeby wracając nie budzić śpiących. Po upływie kilku minut lokatorzy oraz dozorca domu usłyszeli odgłos wskutek upadku z wysokości jakiegoś mężczyzny. Jak się okazało był to Janowski, który wypadł, czy też umyślnie wyskoczył z okna 2-go piętra klatki schodowej z 2-gim podwórzu.

Lekarz Pogotowia stwierdził ogólnie potłuczone i złamane prawe nogi. Po opatrunku, Janowskiego przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Proces o 20 mil. franków

Oddalono powództwo rządu jugosłowiańskiego

ŁÓDŹ, 21. 6. — W Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się sensacyjna rozprawa, która była epilogiem trwającego od 7-miu lat procesu. Mianowicie, ze skargą wystąpił rząd jugosłowiański przeciwko wielkim firmom przemysłowym: „Zgierskiej Manufakturze Bawełnianej“, „Scheiblerowi i Grohmanowi“, „Schlosserowskiej Manufakturze“, „Hauffricher Steiner“, „Danziger“ i t. d. Rząd jugosłowiański domagał się wypłaty 20 milionów franków. Tło tego olbrzymiego procesu jest następujące:

W r. 1914, Minister Skarbu Królestwa Serbji złożył na rachunek bięzący b. oddziału paryskiego Banku Rosyjskiego dla Handlu i Przemysłu 20 milionów franków. Po zakończeniu wojny światowej, rząd jugosłowiański zażądał zwrotu tych pieniędzy. Bank Rosyjski znalazł się jednak w trudnej sytuacji, gdyż wobec przewrotu bolszewickiego nie miał możności wypłacenia pieniędzy. Ostatecz-

nie jednak zobowiązał się spłacić należność ratami, przyczem zdepotował na rachunek swojego długu wierzytelności szeregu firm łódzkich wielkiego przemysłu włókienniczego.

Przedstawiciele firm wystąpili z twierdzeniem, że rząd jugosłowiański nie posiada dokumentu, na podstawie którego została zawarta wspomniana umowa między rządem jugosłowiańskim a Bankiem dla Handlu i Przemysłu.

W rzeczywistości okazało się, że pełnomocnik rządu jugosłowiańskiego zgubił ten dokument w Londynie i usiłował powołać tylko dla zrekonstruowania treści tego aktu szereg świadków. Z takim wnioskiem wystąpił adw. Olsński, obrońca rządu jugosłowiańskiego. Wniosek o zbadanie świadków został jednak odrzucony. Tem samem upadała cała skarga rządu jugosłowiańskiego, gdyż nie ma żadnej podstawy prawnej.

Denaturat na imieninach troje ludzi otrutych

CZĘSTOCHOWA, 26.6. (tel. wł.). Odnajdź w miasteczku Krzepice obchodzono w pewnej rodzinie imieniny.

Podczas przyjęcia zabrakło trunków, wobec czego sprowadzono większą ilość spirytusu-denaturowanego. Jeden z uczestników przyrzadził wódkę z tego spirytusu i gościom zaczął pić.

Nagle zabawę przerwał okrzyk: „Nie nie widzę! Oślepiłem! Ratuje mnie!“ Zanim nagle oświeconemu Janowi Podlewskiemu, pośpieszono z pomocą, w straszliwych boleściach padł na miejsce dwie uczestniczki zabawy: Marja Podlewska i Jadwiga Lidowa.

Jana Podlewskiego odwieziono do szpitala w stanie beznadziejnym. Podlewska i Lidowa zmarły.

Z kraju

KALISZ.

25-lecie kapłaństwa. W ubiegłą niedzielę popołudniu, w auli gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu odbyła się uroczystość uczczenia 25-lecia kapłaństwa ks. prałata Zenona Kalinowskiego, długoletniego prefekta tej uczelni. Zarząd T-wa Urzędzieli gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki wręczył czcigodnemu Jubilatowi upominek oraz adres podpisany przez członków T-wa.

W ręce żydowskie. Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Kole, wartości półtora miliona złotych, nabył w drodze licytacji za cenę złotych 240.200 żyd Lajb Szawajcer z Kalisza. Sprzedana z licytacji placówka należała poprzednio do chrześcijańskiej spółki akcyjnej. Tak to krwawo zdobyty majątek chrześcijański przechodził lekko w ręce żydowskie. Kiewicz wkrótce zmarł.

Morderstwo pod Sieradzem. Jadący w godzinach rannych do Sieradza wieśniacy zauważyli leżące zwłoki jakiegoś mężczyzny w pobliżu mostu. O swem odkryciu zawiadomili policję, która wszczęła dochodzenie. Jak ustalono, morderstwo ma tło rabunkowe, ponieważ zabitego zrabowano odzienie i częściowo bieliznę. Nazwiska denata narażenie udało się ustalić, gdyż nie znalazłono przy nim żadnych dokumentów.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, mężczyzna ten został uduszony, usta bowiem jego były zapechane gliną.

Zgon. W dniu 20 czerwca r. b. zmarła w Kaliszu s. p. Jadwiga z Szablowskich porucznikowa Baderka, córka obywatelstwa m. Kalisza, znanych społeczników i działaczy narodowych. Zgon s. p. por. Baderkiej nastąpił w chwili przejścia na świat pierwszego dziecka, które, gdy ujrzało światło dzienne, straciło matkę. Pogrzebowe w głębokim smutku rodzinie wyrażany głębokie współczucie i żal serdeczny.

Zlikwidowanie szajki bandyckiej. Polaję w Samborze zlikwidowała szajkę bandycką, która od kilku miesięcy niepokoiła powiaty sanborski, drohobycki i dobroński. Banda dokonała trzech krwawych napadów i 10 wiano. Znalaziono większość zrabowanych ostatnio przedmiotów i aresztowano pasera Brumwollę.

POZNAŃ. Poczta peronowa. Na tutejszym dworcu kolejowym została wprowadzona, jako nowość, poczta peronowa. Osobny funkcjonariusz poczty ze skrzynką, przewieszoną przez ramię, sprzedaje na peronie znaczki, karty, blankiety, i naodwrotnie — przyjmuje listy zwykłe, polecone i telegramy. Także poczty peronowe za-

prowadzono również na stacji pogranicznej w Zbąszyniu.

Stare monety. Na gruncie gminy Wtorek, pod Ostrowiem Wiekopolskim, wykopano przy budowie tamy, celem odwodnienia łąk, skrzynię z monetami polskimi z dawniejszych czasów. Odnalezioną skrzynię złożono narażenie w starostwie.

CZĘSTOCHOWA.

Ograbienie kasy sejmiku powiatowego. Do lokalu sejmiku powiatowego dostali się włamywacze w nocy z wtorku na środę i przy pomocy raka rozpruli zewnętrzną ścianę kasy ogniotrwałej. Złodzieje zdobili jedynie z górnego otworu kasy wydobyli gotówki 1000 zł., reszta pozostała nietknięta, gdyż spłoszeni, pozostawili narzędzia, zbiegli.

SIEDLCE.

Niezwykła burza. Nad miastem i okolicą przeszła dziś silna burza. Trzy osoby, rażone piorunem, poniosły śmierć. W mieście zabity został mężczyzna, który schronił się pod wozem. Wsiwsi Żelkóv zaś dwie osoby, mężczyzna i kobieta, rażone piorunem, zmarły po przewiezieniu ich do szpitala. Wypadki te wywołały w okolicy wielkie wrażenie.

WILNO.

Roboty sezonowe na Łotwie. W sezonie bieżącym wyjechało z północnych powiatów Wileńszczyzny do Łotwy na roboty sezonowe około 6.500 robotników i robotników rolnych. W związku z tak licznym wyjazdem zagranicę nie notuje się przypadków bezrobocia wśród robotników rolnych.

Działwie polskiej z Niemiec

Prowadzona na terenie stolicy zbiórka na kolonje letnie dla dzieci z Niemiec nie dotarła jeszcze do najgłębszych warstw mieszkańców stolicy i apel działwy polskiej, ciągnącej do nas z kordonu nie trafiał jeszcze do serc wszystkich obywateli.

Niemniej jednak podajemy do wiadomości pierwsze wyniki zbiórki w mieście, jakie w obecnej chwili już posiadamy:

Marszałek Wł. Raczkiewicz — 50 zł.; Lidja Grzędzińska — 100 zł.; wiceprezydent M. Downarowicz — 20 zł.; wiceprez. B. Pohoski — 20 zł.; wiceprez. T. Szpotanski — 20 zł.; K. Żychi — 25 zł.; Habersbusch i Schiele — 50 zł.; „Spolem“ — 50 zł.; mecen. Baumgart Mieczysław — 15 zł.; mecen. Brześciański Wiktor — 5 zł.; zebrano w 21 p. p. i 30 p. S. K. — 100 zł.; Jan Ryński — 3 zł.; Wiktor Futterer, skład nut — 5 zł.; Bracia Pakulewscy — 10 kg. ryżu i 2 kg. kakao; Maksymilian Apfelbaum, ski. futer — 50 gr.; R. Centnerszwer, kolektura Lot. Państw. — 10 gr.

Komitet stołeczny Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech składają ofiarodawcom serdeczne dzięki, dalsze komunikaty ogłosi w najbliższych dniach.

Sport

Kolarstwo

DZIS NA DYNASACH

Zapowiedziane na wczoraj między narodowe zawody kolarские na Dynasach nie odbyły się z powodu deszczu.

Zawody te o niezmiennym programie odbędą się dziś we czwartek o godzinie 20-ej.

L. atletyka

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY W WARSZAWIE.

W nadchodzącą sobotę, o godz. 14.30 i niedzielę, o godz. 11 przed poł. na stadionie Wojska Polskiego odbędą się wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem przedstawicieli Niemiec, Finlandji, Estonji oraz najlepszych lekkoatletów polskich z Kusiocinim, Walsiewiczówną i Wajsojną na czele. Program zawodów zapowiada się nie zwykle ciekawie i interesująco.

Pojedynki Firena Mikkelego z Kusem na 1500 m. i Kusego z Niemcem Fechnerem na 5000 m. dadzą nam miarę obecnej formy naszego olimpijczyka, który niedawno w Rzymie „robił“ już ten dystans 15.09. Poza tym Pławczyk będzie miał trudny orzech do zgryzienia z Estończykiem Kussem w skoku wzwyż.

Sędząc z ilości zawodników tak zagranicznych, jak i krajowych, zawody te będą niewątpliwie należeć do jednych z najciekawszych, jakie oglądaliśmy w Warszawie.

Zeglarsstwo

YACHTY POLSKIE W VISBY

Z yachtów polskich, biorących udział w regatach do Visby, przybyły najpierw łódzie — Temida II i Witeł. Na trzecim miejscu przyszedł Szalony.

Siatkówka

GRYF W SZTUMIE

Zawodnicy toruńskiego Gryfu bawili w Sztumie, gdzie rozegrali mecz siatkówki z miejscową drużyną polską, wygrywając 2:0. Drużyna toruńska była gościem Z-w. Towarzystwa Młodzieży na okręg ziem Malborskiej w Sztumie. Warunki rozwoju sportu na ziemi Malborskiej są dość trudne snowodu braku boisk. Zawody odbyły się w lesie w odległości 3 km. od Sztumu.

Boks

CARNERA POWAŻNIE USZKODZONY

Niedawno stoczony bój bokserki o tytuł mistrza świata wszystkich wag, pomiędzy posiadaczem tytułu Włochem Carnera a pięciarzem amerykańskim Max Baerem, zakończył się — jak wiadomo — porażką olbrzyma włoskiego przez techniczny nokaut.

Ponadto jednak Carnera został w czasie tego meczu poważnie uszkodzony. Już w piątym rundzie Baer cię prostym złamał Carnera kość nosową. Następnie Carnera doznał zwichnięcia prawej ręki.

Szermierka

PIERWSZY DZIEŃ MISTRZOSTW EUROPY

Wczoraj, we środę, na planszach w Dolinie Szwajcarskiej rozpoczęły się szermierze mistrzostwa Europy.

Wszystkie urzędnicy, zainstalowane w Dolinie, wywołały zachwyt cudzoziemców, którzy nie mogą się nachwalić świetnego pomysłu Polaków zainstalowania plansz na świeżym powietrzu, zamiast w zamkniętej hali.

Pierwszy dzień zawodów przewidywał turniej drużynowy na florety pań i panów. Do walki stanęły wszystkie zgłoszone zespoły. Jedynie we florecie panów zrezygnowała z walki drużyna polska, która nie miała żadnych szans powodzenia w tej najbliższej konkurencji europejskiej.

Wczoraj do południa rozegrano na stepujące walki w drużynowym florecie panów:

Walki odbywały się w dwóch eliminacyjnych pulach. W pierwszej — Włochy, Austria, Niemcy i Grecja. W drugiej — Francja, Węgry i Rumunia. Dwa najlepsze zespoły z każdej grupy wchodziły do finału.

W pierwszej puli rozegrano walki: Włochy pokonały Austrię 9:1. Dla Austriaków jedyny punkt zdobył Schönbaumsfeld. Pozostali: Losert, Lion i Ritz odnieśli same porażki. Dla Włochów zwycięstwa zdobyli: Gaudini — 2, Marti — 3, di Rosa Maillo 2 i Nostini Giuliano 2. Jedyną porażkę poniósł Gaudini, niespodziewanie przegrywając do Schönbaumsfelda.

W dalszych meczach: Włochy pokonały Grecję walkowerem. Niemcy zwyciężyli Grecję 9:5. Dla Niemców zwycięstwa odnieśli: Casmir 4, Ebsencker 1, Heim 2, Rosenbauer 2. Dla Greków: Botassis 0 zwycięstw, Bebis 2, Manollessos 2 i Zalocostas 1.

W drugiej puli Francja pokonała Rumunię 9:2. Dla Francuzów zwyciężyli: Godin 3, Gardere 3, Lemoine 1 i Bougnol 3. Dla Rumunów punkty zdobyli: Drogeano 1 i Matak 1.

W drużynowym florecie pań rozpoczęto od razu pulę finałową, gdyż do walki stanęło tylko 5 zespołów: Anglia, Włochy, Węgry, Polska i Niemcy. Każda drużyna walczy z każdą. Do południa rozegrano spotkania następujące:

Niemcy — Polska 15:1. Jedyny punkt dla Polski (Duchówna) — Ro-wecka — Serini — Stanuszkówna zdobyła Stanuszkówna z Katowic, bijąc dobrą Niemkę Oslob. Niemki walczyły w składzie: Oslob — Oelkers — Hass — Jünrest. Słynna Niemka Helena Mayer nie przybyła.

Anglia — Polska 9:2. Zwycięstwa dla naszych barw zdobyły: Stanuszkówna, bijąc Stanbury i Laskowską, niespodziewanie zwyciężając wicemistrzynię Europy, Guinness. Polki walczyły w składzie: Laskowska — Go-ryńska — Duchówna — Stanuszkówna.

Węgry — Włochy 10:3. Punkty dla Włoch: Cerani 3, Biagini 2, Schwyger 3 i Meneghelli 1. Dla Anglii: Nelligan — mistrzyni Europy — 4 zwyc., Guinness 2, Geddes 1.

Kronika sądowa

Przetrzymanywanie składek

WARSZAWA. — W związku z wejściem w życie nowego prawa karno-administracyjnego, w Sądzie Starościeńskim odbyła się rozprawa o przetrzymanie należnych Ubezpieczalni Społecznej składek. Jest to pierwsza tego rodzaju sprawa, która zakończyła się skazaniem właściciela tkalni mechanicznej, Biatmana, i jego współnika, Sznera, na jeden miesiąc bezwzględnej aresztu.

Podobnych spraw znajduje się w sądach starościeńskich bardzo wiele i wkrótce kilkadziesiąt firm będzie odpowiadało za podobne przestępstwa.

Uzercja

WARSZAWA. — Leek Wulf, w obawie przed czekającą go służbą wojskową, uciekł do Belgji, wskutek jednak ciężkich warunków gospodarczych Wulf zaryzykował powrót do Polski po paru latach. Został zatrzymany i wczoraj odpowiadał przed Sądem Okręgowym za dezercję. Przed sądem Wulf oświadczył, że do powrotu skłoniła go nieprzecieżona nostalgia. Sąd skazał dezercera na rok więzienia. Po odbyciu tej kary Wulf będzie musiał odsłużyć wojsko.

Zamachowcy z O.U.N.

ŁWÓW. — 2 lipca r. b. rozpoczęła się we Lwowie nowy proces polityczny, będący epilogiem planowanego zamachu bojówki O. U. N. na kuratora szkolnego we Lwowie, Gaudomskiego. Na ławie oskarżonych zasiadł Seweryn Mata, Wasyl Fedyski, Aleksander Lucki, Juljan Iwanuk i Wasyl Medwid. Mata skazany był przez Sąd Doraźny na dożywotnie więzienie za usiłowanie zabójstwa wywiadowcy policyjnego. Bojowice zatrzymani zostali przez wywiadowcę w momencie, gdy czekał na przybycie kuratora Gaudomskiego pod hotelem „Georgesa“ we Lwowie. Policjant usiłował go wylegitymować i Mata strzelił do niego, raniąc w rękę. Bojowice rzucił się do ucieczki, lecz został zatrzymany. Znalaziono przy nim trzy rewolwery i dwa granaty ręczne.

Proces zamachowców ukraińskich budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Proces oficera

WILNO. — W rozpoznawaniu przy drzwiach zamkniętych w ciągu pięciu i soboty r. m. tygodnia procese b. kwaternistrza 13 p. pułków majora Sietkiewicza wczoraj nastąpił epilog. Sąd Okręgowy ogłosił wyrok,

którego mocą oskarżony major S. został uniewinniony z inkryminowanego mu zarzuku przywłaszczenia (art. 262 par. 2 K. K.), natomiast sąd uznał, iż dopuścił się on niedbalstwa służbowego, za co skazał go na pół roku więzienia, na poczet czego zaliczył odbyty 6-miesięczny zapobiegawczy areszt oraz za zniszczenie dokumentu sąd wymierzył mu karę również półtora roku więzienia, króć darował w całości na zasadzie amnestji.

Skazanie drugiej partji komunistów

KALISZ. — W dniu 19 b. m. zakończył się proces 12 sądzonych komunistów. Sąd Okręgowy skazał: Ignacego Wróbla na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5, Pawła Hempla na 1 rok i 6 mies. więzienia z pozbawieniem praw na lat 3, Ferdynanda Hollwegera, Józefa Stanisławskiego, Henryka Kaczmarskiego i Stanisława Krajewskiego po 1 roku więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata, a Szajndla Łęczyńskiego na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 3. Stanisław Kornacki został uniewinniony.

Starcie tramwaju z samochodem

Na rogu ul. Złotej i Sosnowej nastąpiło starcie tramwaju linii „6“, z taksówką Nr. 2767, prowadzoną przez kierowcę Jana Romanowskiego (Chmielna 128). Wskutek starcia, przy taksówce uszkodzone zostały stopień, skrzydło i opona. Kierowca twierdzi, że przymusowo stanął przy torze tramwajowym, ponieważ zapechał się karburator. Po chwili zamierzał on zepchnąć auto w bok, lecz motorowy Eugeniusz Gębski, nie zwracając uwagi na dawane sygnały, nadjechał tramwajem.

Zagadnienie bezdomności w Warszawie

Komitet Rozbudowy m. st. Warszawy opracowuje od paru tygodni rozwiązanie zagadnienia bezdomności w Warszawie, już to na podstawie własnych posiadanych materiałów i doświadczeń, już to na podstawie memoriałów, jakie w tej sprawie wpływają do Zarządu Miejskiego od zaproszonych rzeczoznawców.